



Marek Woszczyk
Prezes Zarządu

PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.
tel.: (+48 22) 340 17 02, (+48 22) 340 17 07
faks: (+48 22) 628 59 64

Warszawa, 21 stycznia 2015 r.

NW/ 107 /2015/W

Pan Marek Ziółkowski
Przewodniczący
Komisja Gospodarki Narodowej

Pani Jadwiga Rotnicka
Przewodnicząca
Komisja Środowiska

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Dotyczy: projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii

Stanisław Tomaszewski

W czasie plenarnego głosowania ustawy o odnawialnych źródłach energii w dniu 16 stycznia 2015 r. **Sejm przyjął wniosek mniejszości dotyczący wprowadzenia cen gwarantowanych dla wytwórców energii elektrycznej z instalacji odnawialnego źródła energii (dalej: OZE) o mocy zainstalowanej do 10 kW (art. 41 projektu ustawy).** Jest to kolejna zmiana regulacyjna, po drastycznym ograniczeniu wsparcia dla współspalania, które poprawiało rentowność elektrowni węglowych, **która, wbrew zapowiedziom ich autorów, negatywnie wpłynie na kształt sektora energetycznego i w szczególności górniczego w naszym kraju.**

W momencie szczególnie trudnej obecnie sytuacji polskiego górnictwa i w kontekście przygotowywanego programu jego restrukturyzacji, niezrozumiałe jest wprowadzanie poprawki, która tę sytuację dramatycznie pogorszy. Dynamiczny rozwój sektora prosumenckiego zapoczątkowany ustawą OZE w kształcie przyjętym przez Sejm oznaczałby **drastyczny spadek zużycia węgla kamiennego** oraz dramatyczną sytuację elektrowni węglowych, którym zabraknie środków na niezbędne inwestycje – tak jak to w tej chwili dzieje się w Niemczech.

Przykładowo, przy bardzo prawdopodobnym scenariuszu powstania docelowo 10 GW mocy fotowoltaicznych (w Niemczech w latach 2010 – 2012 oddawało się do użytku ok. 7,5 GW rocznie), **oznaczałoby to spadek zużycia węgla o ok. 5 mln ton rocznie.**

Należy także wskazać, iż **zmiana ta przyczyni się do wzrostu cen energii elektrycznej na rynku detalicznym.** Koszty wsparcia dla relatywnie wąskiej grupy prosumentów zostaną ostatecznie przeniesione na odbiorców końcowych. Szczególnie mocno zmianę tę odczują odbiorcy najubożsi, zagrożeni tzw. ubóstwem energetycznym.

Przyjęta poprawka, mimo deklaracji ich autorów, nie ma zatem charakteru „obywatelskiego”. Z cen gwarantowanych będą mogli skorzystać przedstawiciele wąskiej, zamożnej grupy obywateli, którzy posiadają możliwość wytwarzania energii elektrycznej we własnej instalacji, tj. głównie mieszkańców domów jednorodzinnych oraz właścicieli nieruchomości gruntowych, oraz którzy mają wolne środki w wysokości kilkunastu-kilkudziesięciu tysięcy złotych z przeznaczeniem na inwestycje. **Większość odbiorców końcowych będzie zatem z góry wyłączona z udziału w systemie wsparcia w postaci cen gwarantowanych, choć będzie ponosiła, jak wskazano wyżej, jego koszty.**

Co więcej, wartość cen gwarantowanych w przyjętej przez Sejm ustawie jest kilkakrotnie wyższa od średnich hurtowych cen energii w minionym roku (ok. 180 zł/MWh). Trudno jest znaleźć uzasadnienie dla tak daleko idącej dysproporcji między cenami rynkowymi a cenami gwarantowanymi dla określonych instalacji OZE, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, iż **celem ustawy jest zapewnienie wykonania przez nasz kraj zobowiązań unijnych w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii przy możliwie najniższym obciążeniu odbiorców końcowych kosztami systemu wsparcia.**

Ponadto należy wskazać, że **przyjęte w Sejmie poprawki wprowadzają taryfę gwarantowaną znacząco powyżej wymaganego do zapewnienia ekonomicznej opłacalności inwestycji** – zwłaszcza w fotowoltaice (dalej: PV). Dla paneli PV wprowadzono bowiem cenę 750 zł/MWh, podczas gdy analizy wykonane przez Instytut Energetyki Odnawialnej na zlecenie Ministerstwa Gospodarki w toku prac nad ustawą OZE wskazywały na koszt równy 600 zł/MWh w 2013 roku. Warto także wspomnieć, że taryfa gwarantowana w Niemczech dla PV obecnie wynosi ok. 500 zł/MWh i automatycznie maleje z miesiąca na miesiąc o 0,5%. Oznacza to, że **polscy prosumenci będą otrzymywać nadmierne i nieuzasadnione korzyści, obciążając wysokimi kosztami wszystkich pozostałych odbiorców energii.**

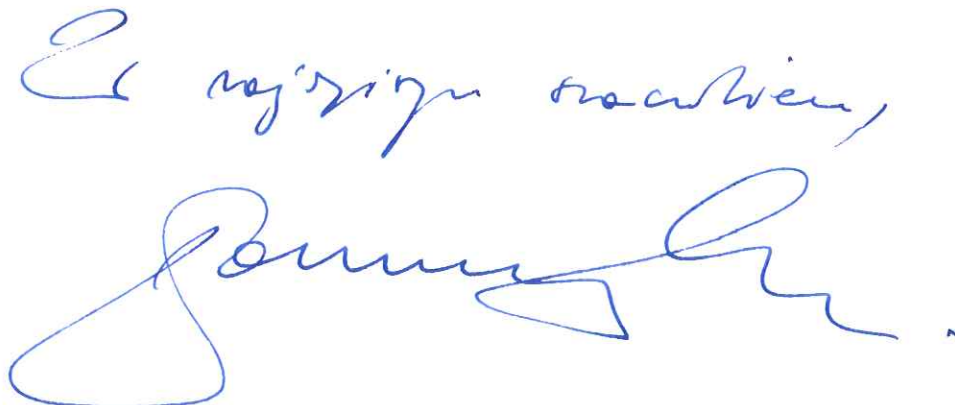
Nie można również zapominać, iż **wprowadzenie cen gwarantowanych na tak wysokim poziomie prowadzi do dyskryminacji konwencjonalnych technologii wytwarzania energii elektrycznej, w szczególności z węgla kamiennego oraz brunatnego, odznaczającymi się większą stabilnością, przewidywalnością oraz niższymi kosztami budowy i eksploatacji.**

Jest to działanie niezrozumiałe z punktu widzenia obecnego stanu sektora energetycznego w Polsce, w szczególności po uwzględnieniu skali realizowanych (m.in. w Opolu, Turowie, Kozienicach, Jaworznie) oraz planowanych (m.in. w Gubinie) inwestycji w nowe moce wytwórcze.

Należy również zauważyć, iż **największym beneficjentem przyjętych poprawek będą nie polscy obywatele, ale producenci instalacji OZE objętych cenami gwarantowanymi.** W zdecydowanej większości koszty ponoszone przez odbiorców końcowych będą zatem transferowane do podmiotów zagranicznych, w szczególności z Chin (przodujących w produkcji i dystrybucji takich instalacji), jedynie w minimalnym stopniu przyczyniając się do powstania nowych miejsc pracy w naszym kraju oraz rozwoju rodzimych technologii OZE.

Podsumowując, przyjęte poprawki wpłyną negatywnie na sektor energetyczny, a w szczególności na górnictwo węgla kamiennego, oraz doprowadzą do wzrostu cen energii dla odbiorców końcowych w stopniu wysoce nieproporcjonalnym do planowanych korzyści.

W konsekwencji wnosimy o odrzucenie w całości przyjętego w Sejmie wniosku mniejszości.



Do wiadomości:

Pan Janusz Piechociński – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki

Pan Włodzimierz Karpiński – Minister Skarbu Państwa